

TANDECIARZ.

RZECZY DAWNIEJSZE.

ŻALE PODSTOLEGO DO SKARBNIKA
nad zepsutą Młodzieżą.

Jakaż to mój Skarbniku terazniejsza młodzież,
Zmienia i obyczaje zmieniawszy i odzież,
Pogardziwszy żupanem, kontuszem, i pasem,
Nie goląc głów, przestanie w Boga wierzyć
(z czasém.

Taki to dziś wiek nastał, przed skończeniem
(ziemi,

Jaja się rozumieją od kur bydź mędrszemi.
Nie modlą się, nie posczą, rzecz więc oczewi-
(sta,

Że już są obiecane czasy Antychrysta.

Mój syn od młodu nie miał do modłów ochoty
Raz dałem mu książeczkę, był to Ołtarz złoty,
W trzy dni zdarł na kawałki, co widząc za-
(łośnie,

Pomyśliłem, oj wielki łotr z niego wyrośnie!..

A choć dawne przysłowie źle karmi proroków
Zgadłem, jak gdybym czytał z wszystkich
(ksiąg wyroków;

Nie wierzy w opętanych, czary i odpusty,
Jada mięso w post wielki jak gdyby w zapusty,
Przeżegnać się, o tém on wcale niepamięta,
Mszy świętej słucho wprawdzie, lecz w galo-
(we święta.

W czasie pieśni porannych i ku wieczorowi,
Nigdy ani jednego Amen nieodpowie,
A gdy ja się krzyżuję, i pięściami się tłukę,
Kto wie, czy mu ten przykład służy za naukę.
A nawet się grózb Boskich nie lęka zuchwały,
Ani kar jakie zawsze grzesznych spotykały,
Bo kiedy z pierwszej wiosny błysnęło za-
(grzmiało,
Stał jak wróg kiedym wrzeszczał, a słowo
(się stało!

I gdy piorun uderzył tuż koło obory,
On mi stawiać rozkazał jakieś konduktory?
Mniema głupiec, że kiedy coś na czémś osadza,
Zdolna przez to odebrać najwyższemu władza
I pioruny co grzesznych przerażają trwogą,
W jego tyki bić muszą, gdzieindziej nie mogą!
O zmyślona nauko zepsutego wieku,
Dawniej się nawet o tém niepośniło człeku,

Nie tego nas uczyli Jezuici nasi,

W owych czasach gdy Polską rządzą dwaj

(Sasi.

W czasach szczęśliwych, w których nikt nie

(był nieukiem,

Bo ściśle połączono Alwara z kańczukiem.

Dziś za ledwie takowych Podsędków zobaczę,

Jacy dawniej w proformie siedzieli w sąsiedztwie,

I ten to na najwyższym stał godności szczyt,

Kto całe quaemaribus pojął należycie.

A cóż mówić o chwale owych Dialogów,

Tys udawał Anioła, ten diabła, ów Bogów,

Jak ślicznie połączone wieńcem lub wawrzy-

(nem,

Tańczyło Gerundium z plusquam lub supi-

(nem.

Pomnę, gdy Sodaliskiem Pretektem zosta-

(łem,

Ach z jakimżem zaczynał godzinki zapałem!

Po modlitwie gdy starsi nieco se podpili,

My młodsi jak niewprawni w kijeśmy się bili,

Pokazaliśmy dowód z tak dobranej lekcyi,

Na Sejmikach, na zjazdach, na Królów elekcyi,

Bijąc dobrze w Palestrze, lepiej w Trybunale,

Prawda że nam chaniebnie bruździli Moskale,

Lecz Polska do sądnego dnia byłaby stała,



Bo stała na nierządzie, i nierządem trwała.
Dziś na starych zwałają zguby kraju winę,
Czyż starych było zdaniem gniewać Kata-
(rzynę?... he
Starychże było zdaniem a oraz podnieta,
Wznawiać sejmy, tam radzić, znieść kochane
(veto?
Ja sam na nowych séjmach choć nie byłem
(Połem,
Salva integritate, manifest zaniostem,
I aby lepiej przodków utrzymać powagę,
Zerwać chciałem Séjm nowy, i uciec na Pragę.
Ażeby w potomności prawnuk się dowiedział,
Że na ziemi ojczystej Polski Sas zasiedział.
Bogdaj to jeszcze starszy syn Pana Stolnika,
W nim widzę prawowierny obraz katolika,
Sam oczyszcza, chędoży, zamiata kaplicę,
Sam zapala, objaśnia, i sam gasi świece.
Mój niedba choć go zowie łotrem, heretykiem,
Czyta księgi pisane baranim językiem,
Do mądrych, Rupeczyńskiego, dzieł niema o-
(choty,
Piotr Skarga nie dla niego napisał żywoty.
Mówi, że téj drabiny nie było i niema,
Co Jakób we śnie widział własnymi oczyma!

A kiedy mu o jabłku zakazanym gadam
Mówi jakoby jabłka nie jadł żaden Adam.
Nie wierzy w siedmiu braci co 3 wieki spali,
Ani w djabłów sądzących w opętanych sali,
Ni w kordelas co w odsiecz złym afektom
(bieży,
Ni w pułk rekrutowanych i wiernych żoł-
(nierzy,
(Dokończenie nastąpi w 3cim Nrze).

N O W I N Y

Obywatel *Radziwiłł*, Naczelnny Wódz Wojsk Polskich, przeniósł mieszkanie do *Pałacu swych przodków* (Radziwiłłów).

Francuzi przy każdój sposobności, gdzie mowa jest o Polakach, wydają radosne okrzyki; Niech żyją polacy, bracia nasi!.. Przyjaciele!.. towarzysze broni!.. u nas tylko raz w Teatrze narodowym powitano okrzykiem Francuzów, niech żyją!.. Trzebaby kiedy ten okrzyk powtórzyć.

Trójkolorowe kokardy, w pierwszych dniach powstania noszono, które niezmierny zapał i przywiązanie ku nam Francuzów wznieciły. Dla czego dziś nie wiele osób nosi podobne kokardy?.. wszak Dyktatora, przyjaciela Moskalców, niemasz?.. Kogo się lękać mamy?.. Powiedzą Austriacy i Brandeburczycy, że jesteś

my w związkach z Francuzami; odpowiemy im: *tak jest.*

Mówią; iż w samej Warszawie było sześć towarzystw patriotycznych, które miały na celu oswobodzenie drogiéj Ojczyzny; przeciw policyi Cesarzewicza żadnego z nich nie wysłodziła, przeszkodziła iednak do ich połączenia się, bo przez ciągłe szpiegostwo znikło, między obywatelami, zaufanie.—

Donoszą z Londynu i Paryża; iż Król dotychczasowy Pruski, i zięć jego Mikołaj, Cesarz Rosyiski, chcą koniecznie bydź tém, czém byli przed stokilkadziesiąt laty ich przodkowie, to jest: pierwszy *Margrabią Brandeburskim*, drugi *Carem Moskiewskim*. Jeśliby zaś gabinety powyższe ich życzeniu opierały się; w ówczas będą naśladować *śmiały postępek Karola X.*

Różniecki zwykł był pilnować nawet miejsce świętych dla Polaka, i obsadzał takowe szpiegami. W *Czarncy* gdzie grób Stef. Czarneckiego znajduje się, umieścił tam żydka z *Włoszczowy*, aby uważać kto będzie grób Czarneckiego odwiedzał i o ile możność dozwoli, rozmawiających uważał. Rok upłynął, żydek ów nikogo niewidział, a tém bardziéj żeby miał kogo podsłuchać. Jednego dnia przywołuje Różniecki żydka i pyta się, co mi nowego powiesz? JW. Panie nie nie wiem. Więc zwróć mi trzy ruble. A jeśli nie zwrócisz pójdiesz do kozy. — J. W. Panie ja tu częs-

to bywałem, a nikogo prócz chłopów w kościele nie widywałem, a oni o Panu *Czarneckim* nic nie mówili. Ty powinienes panów tu uważać, a nie chłopów — Dla czegoż Panów? ... bo każdy taki slachcic, który to miejsce odwiedza, jest zdrajca, łajdak, a nie poczciwy człowiek — J. W. Panie, odpowie żyd, tylko J. W. Pana w tém miejscu trzy razy widziałem, więcéj nikogo

We Francyj, Belgij i Niemczech, gdziekolwiek lud podniósł broń przeciw swym ciemnościom; znakiem jego powstania była *chorągiew*, u nas przeciwnie, nigdzie nie widziemy sztandaru powstania, i dla tego rząd *Chłopiński* zdaje się być przedłużeniem rządu *Cesarzewicza*. Zdaje nam się, że chorągiew czerwono-biała w miastach na wieżach, gmachach rządowych, kościołach, powiewać powinna; we wsiach po dworach, a gdzie tych nie masz to na domach sołtysów. Robi to niezmierne wrażenie na ludzie pospolitym. Konsul Francuzki chorągiew swego narodu wywiesił, w pierwszych dniach powstania, a w następnych zdiął.

Herb dawny Królestwa Polskiego i W. X. Litewskiego, jest *Orzeł biały w polu czerwonym*, i *Pogoń w takimże polu*; dla czego do tego czasu nie jest na wieży zamkowej umieszczony? ... wszak trzy luki, trzydzieści lat na takowy herb oczekują. Czy się tajemny z na-

szą myślą przed Mikołajem, iż chcemy z bra-
cią naszą Litwinami połączyć się?... wszak on
już od Chłopickiego o tém zawiadomiony został.

X X. Missjonarze tuczą 24 wieprzków, któ-
rych chcą ofiarować na potrzebę Ojczyzny.

Pewien biskup stracił łaskę u *Cara* i naro-
du, a to dla czego?... że był i jest *Jezuitem*.

Pewnych Biskupów posądziły nasze pisma, ja-
koby ci ofiarowali swoje pensye na potrzeby gwał-
towne powstającej Ojczyzny; zaprzeczamy téj wie-
ści i donosimy zarazem, iż w ten czas tę ofia-
rę robią, jeśli ukaz z *Petersburga* otrzymają.

Kto się poniża będzie podwyższon, właśnie
też Obywatele w Kielecach chcieli Rektora *podwyż-*
szyc, za to, iż się *zbyt poniżał* za przeszłego rządu.

Nowosielców, pamiętny na wdzięki niektórych
dam... przysłał cokolwiek *rubli*, dla dzieci których
ma zaszczyt byź ojcem *naturalnym* lub *chrze-*
snym. Dodaje w liście załączonym "Zapewnijcie
panie *mężulków*, niech tylko będą pilni w swych
obowiązkach... to znajdą posady, gdyby w *Pol-*
szcze utracili, w *obszerném Państwie Rosyi-*
skiém, choćby na *Syberyi*....

Czy są Jezuici w Polsce?... Nie inaczej, w War-
szawie we frakach, surdutach, w czapkach Ja-
kubińskich widzieć ich można, w Piotrkowicach
w *Benońskiej* rewerendzie.

Posłannik Chłopickiego do Paryża, ma roz-
kaz od byłego dyktatora zdać sprawę z missyi
naprzód *Lubeckiemu*, bo na tém wiele zależy
Carowi, jak *Francya* lub *Anglia* odezwie się do
Posłanników polski.

SPIS PRZEDMIOTÓW

ZAWARTYCH W TANDECJARZU POSZYCIE PIERWSZYM.

<i>Afisz na benefis Szczę: Potockiego</i>	str: 1.
<i>Dekret na Biskupa Skarszewskiego szubienicy</i>	„ 6.
<i>Odezwa do Sandomierzanów</i>	„ 12.
<i>Pieśń Huzara Węgierskiego w r. 1809</i>	„ 13.
<i>Nowiny 15, 21, 29, 37, 55, 63, 72, 79, 87 i 95.</i>	
<i>Zale Podstolego do Skarbnika nad zepsutą młodzieżą</i>	17 i 27.
<i>Wiersz Góreckiego Antoniego na statuetę Jana III w Warszawie</i>	„ 26.
<i>Przekleństwo Narodu na zdrajców Oyczyny</i>	26 i 35.
<i>Katechizm Polski</i>	„ 41.
<i>Ewangelia</i>	„ 42.
<i>Krytyka</i>	„ 43.
<i>Dwie Trójce.</i>	„ 47.
<i>Dykeyonarz Polsko-Łaciński</i>	„ 44.
<i>Wiek brązowy Lorda Byrona 49, 58, 65 i 73.</i>	
<i>Przypadki Pana Golenia</i>	81 i 89.

SPIS KSIĄZEK

ZŁOŻONYCH W KSIĘGAR: WARSZAW: DO SPRZEDANIA.

1. *Pamiętnik Sandomierski, czyli Starożytności Polski i Litwy z lat 1829 i 1830 Tom: 2. z rycinami* złp. 44.
2. *Grobowiec Katarzyny Jagielonki Królowej Szwedzkiej.* „ 6.
3. *Porządek Pogrzebu N. Zygmu: Aug: Króla Polskiego r. 1573 przepisany* gr: 20.
4. *Sententia, albo zdanie JX. Arcyb: Stan: Karnkowskiego, względem wyjazdu Zygmunta III. r. 1593.* . . . gr: 20.
5. *Wiadz wspaniały Jerzego Ossolińskiego posła Króla JMci Władysława IV do Rzymu, r. 1633.* . . . gr: 15.
6. *Projekt wiecznego bezkrólewia, w r. 1831 ponowiony* zł: 2.
7. *Tandeciarz przez księdza Walkę, pismo satyryczne* zł: 6.